

Protokół nr 50/2022 z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych w dniu 24 października 2022 r.

Posiedzenie Komisji VI kadencji Rady przy udziale 9 członków Komisji (**lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu**), p. Barbary Bandoły Starosty Pszczyńskiej, p. Krystyny Świerkot-Żmij Naczelnika Wydziału Oświaty oraz p. Aleksandry Folek – Krupnik Kierownika Biura Rady Powiatu (**lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.**), otworzył o godzinie 12⁰⁰ Przewodniczący Komisji Michał Pudełko. Poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) podsumowanie naboru w nowym roku szkolnym 2022/2023 - kierunki kształcenia w szkołach prowadzonych przez Powiat Pszczyński.
Informacja o stanie realizacji zadań w roku szkolnym 2021/2022 przez placówki oświatowe prowadzone przez Powiat Pszczyński,
- 2) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
- 3) sprawy bieżące, w tym:
 - przyjęcie protokołu z posiedzenia wspólnego Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych w dniu 19 września 2022 r.,
 - wolne głosy

Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad. 1) Podsumowanie naboru w nowym roku szkolnym 2022/2023 - kierunki kształcenia w szkołach prowadzonych przez Powiat Pszczyński. Informacja o stanie realizacji zadań w roku szkolnym 2021/2022 przez placówki oświatowe prowadzone przez Powiat Pszczyński.

Zgodnie z tym punktem porządku obrad Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Krystynie Świerkot-Żmij Naczelnikowi Wydziału Oświaty, celem podsumowania naboru w nowym roku szkolnym 2022/2023 - kierunki kształcenia w szkołach prowadzonych przez Powiat Pszczyński.

Naczelnik omówiła podsumowanie naboru w nowym roku szkolnym 2022/2023 - kierunki kształcenia w szkołach prowadzonych przez Powiat Pszczyński, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu.**

Radny Aleksander Malcher zapytał, jaka jest zmienność w szkołach powiatowych? Przekazał, że powziął informację, iż uczniowie uczą się w szkołach do późnych godzin wieczornych. Zapytał, czy to prawda, czy pomówienie? Kolejno odnośnie do uczniów z Ukrainy przekazał, że wg stanu na 30 września br. z danych przekazanych przez p. Naczelnik, IV Liceum Ogólnokształcące w Pszczynie ma 28 uczniów. W związku z powyższym zapytał, czy ta sytuacja dotyczy tylko jednej szkoły?

Naczelnik wyjaśniła, że Powiat uruchomił oddział przygotowawczy tylko przy IV Liceum Ogólnokształcącym w Powiatowym Zespole Szkół nr 2 w Pszczynie, z uwagi na to, że była tam największa szansa na to, że uczniowie później po tym etapie przygotowawczym będą mogli być kierowani do technikum, do branżowej szkoły, albo do liceum. Przekazała, że jest tam pewna oferta edukacyjna ze sporą ilością zawodów.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, iż zrobiono to zbiorczo, by uczniowie mogli zostać zweryfikowani i mogli zostać rozesłani wg potrzeb do poszczególnych klas.

Naczelnik przekazała, że w przypadku tej placówki, w jednym zespole są wszystkie typy szkół. Dodała, że został tam zatrudniony nauczyciel władający wszystkimi językami Unii Europejskiej, który opiekuje się tymi uczniami.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, iż na dzień dzisiejszy z Ukrainy pochodzi 28 uczniów.

Przewodniczący Komisji przekazał, że 28 uczniów jest w oddziale przygotowawczym.

Naczelnik przekazała, że jest więcej uczniów z Ukrainy, tylko nie zrobiła w tym temacie zestawienia. Dodała, że są uczniowie w Zespole Szkół Specjalnych, którzy zostali włączeni do konkretnych klas. Przekazała, że nie ma ogólnej statystyki, bowiem należałoby się zastanowić, czy mają do niej przynależeć osoby, które przybyły po 24 lutego br., czy wcześniej. Dodała, że jeśli będzie taka potrzeba przygotuje informację.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jest to istotne, ilu jest wszystkich uczniów, w szkołach.

Naczelnik przekazała, że na to pytanie może udzielić odpowiedzi za godzinę.

Radny Aleksander Malcher zwrócił uwagę, że jest to na pewno ruchome, bowiem uczniowie przyjeżdżają i wyjeżdżają.

Wicestarosta poprosił, aby rozróżnić dwie rzeczy, mianowicie oddział przygotowawczy jest dla uczniów, którzy mają problem komunikacyjny, z porozumiewaniem się, zaś w szkołach jest niewielka grupa uczniów, która radzi sobie w klasach, rozumiejąc język polski i potrafią realizować materiał. Dodał, że oddział przygotowawczy jest nastawiony na dużą ilość języka polskiego.

Radny Aleksander Malcher zwrócił uwagę, że zapewne Powiat nie posiada danych, ilu jest uczniów w szkołach prowadzonych przez gminy, a jeśli je posiada, dobrze byłoby takowe również przedstawić, aby radni wiedzieli, ilu w całym powiecie uczy się uczniów z Ukrainy.

P. Starosta przekazała, że prowadzone są codzienne statystyki osób przebywających na terenie Powiatu Pszczyńskiego, które przybyły po 24 lutego br. i to jest na dzień dzisiejszy ponad 2000 osób. Dodała, że wiadomo, iż około 400 osób przebywa w miejscach stałego zakwaterowania i dane te prowadzi Wydział Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obywatelskich.

Wicestarosta zwrócił uwagę, że jest też grupa dzieci, która mieszka u nas, ale realizuje obowiązek szkolny w sposób zdalny.

Radny Aleksander Malcher wyjaśnił, że zadał takie pytanie, bowiem wskazuje to na to, że do szkół prócz naszych dzieci przychodzą z zagranicy. Dodał, że tendencja wzrostowa spowoduje, że uczniów będzie więcej i nie będzie tak, jak mówią prognozy, że mamy niż demograficzny, a uczniów będzie przybywało. Przekazał, że byłby ostrożny w mówieniu o niżu demograficznym, bo może się okazać słabym argumentem.

Wicestarosta zwrócił uwagę, że wspomniany niż wystąpi jedynie w 2024 r., bowiem później wrócimy do poziomu 1100 – 1200 uczniów, które kończą szkoły podstawowe.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że pyta co do zmianowości, wskazuje ona na to, że w ciągu ostatniego okresu czasu przybyło 600-700 uczniów przy naszym

skromnym zapleczu. Dodał, że wielokrotnie na Komisjach była mowa o uruchomieniu budynku przy ul. Batorego w Pszczynie, co nie zostało zrealizowane, a jednak program jest realizowany. Przekazał, że uczniowie realizują program i przychodzą do szkół, więc pojawia się pytanie, na czym się to obja, na zmianowości, że uczniowie uczą się w szkołach do późna.

Wicestarosta przekazał, że na dzień dzisiejszy w porównaniu do zeszłego roku są trzy oddziały więcej. Dodał, że to, co działo się w zeszłym roku, dzieje się również w tym. Wyjaśnił, że nie ma zmianowości w liceum, a uczniowie kończą zajęcia około 16⁰⁰. Przekazał, że w PZS nr 1 w Pszczynie i w PZS nr 2 w Pszczynie zmianowość była również w roku ubiegłym, ale była oparta głównie o przedmioty zawodowe, bowiem część nauczycieli nie jest w stanie przyjść i realizować przedmiotów. Dodał, że rzeczywiście w PZS nr 2 w Pszczynie jest taka sytuacja, że uczniowie mają zajęcia do godziny 18⁰⁰ i kończą je przedmiotami zawodowymi, podobnie jest w PZS nr 1 w Pszczynie.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy jest prawdą, że młodzież uczy się na korytarzach, z uwagi na brak miejsca?

Wicestarosta przekazał, że osobiście nie ma wiedzy w tym temacie.

Przewodniczący Komisji, jako nauczyciel w PZS nr 2 w Pszczynie przekazał, że jeśli chodzi o zmianowość, to tak, jak powiedział przedmówca wynika, to z faktu obłożenia pracowni specjalistycznych i młodzież w 30 osobowej klasie musi być podzielona na grupy, bowiem na stanowiska może wejść 15-osobowa grupa, dlatego też pracownie zajęte są do godziny 18⁰⁰, czy 19⁰⁰. Zwrócił uwagę, że jest kryzys w oświacie, bowiem nie ma nauczycieli specjalistów za pensję, którą oferuje dzisiaj Karta Nauczyciela, więc geodeta, informatyk, czy mechatronik nie przyjdzie za tą pensję, a jeśli przychodzi, to wszyscy są zadowoleni, że są w szkole specjaliści, którzy uczą. Dodał, że postulat, który kiedyś wysuwały związki zawodowe, rozminął się, bo właśnie tak to wygląda. Przekazał, że zaczyna pojawiać się też problem z nauczycielami przedmiotów ogólnokształcących, w szczególności przedmiotów matematyczno-fizycznych i przyrodniczych. Zwrócił uwagę, że jest trudno jest o specjalistów, a będzie jeszcze trudniej i należy się na, to przygotować. Odnośnie do pytania dot. nauki na korytarzach odpowiedział twierdząco, bowiem trzy sale zostały przygotowane na korytarzach (w ubiegłym roku była jedna). Dodał, że są to duże korytarze, które zostały przedzielone, co wynika z przeładowania szkoły.

Wyjaśnił, że PZS nr 2 w Pszczynie pracuje na ul. Szymanowskiego, prowadzi zajęcia w internacie dostosowanym do potrzeb uczniów, gdzie w ostatnim czasie przybyło pracowni i jest w 100% wykorzystywany, pracuje również w budynku przy ul. Bogedaina w Pszczynie. Zwrócił uwagę, że przy obecnej ilości uczniów pomieszczeń i tak jest za mało. Dodał, że w ubiegłym roku było 1200 uczniów, a w tym 1300, zaś w przyszłym będzie również prawdopodobnie jeszcze więcej, więc być może zmianowość będzie jeszcze inaczej wyglądała w przyszłym roku.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że nie jest to zbyt ciekawa sytuacja i trzeba na nią reagować. Dodał, że jeśli jest jakaś infrastruktura, która była dostępna, ale z jakichś powodów z niej zrezygnowano, m.in. dot. to szkoły przy ul. Batorego, gdzie prowadzona była dyskusja, że miała być uruchamiana, co nie wie, jak się skończyło, bowiem nie mówi się o tym, a jednak borykamy się z infrastrukturą i miejscami do nauki uczniów. Dodał, że jest to kolejny temat, którym będzie należało się zająć, aby wszystko mogło w jakiś sposób funkcjonować. Wyraził nadzieję, że w powyższej sprawie zostaną poczynione odpowiednie kroki, aby mogło, to w odpowiedzi sposób funkcjonować.

Przewodniczący Komisji przekazał, że idealnym rozwiązaniem byłoby wybudowanie jeszcze jednego skrzydła.

P. Starosta przekazała, że jest to najlepszy czas na tego typu inwestycje, co jest trochę ironiczne. Dodała, że wszystko o czym teraz mowa, to skutki reformy, która była zrobiona bardzo szybko i chaotycznie, która naraz zaskoczyła organy prowadzące szkoły średnie, skumulowaniem na nowo, bez uprzedzenia i możliwości przygotowania bazy, czterech roczników, a nie trzech, a jednocześnie spowodowała zmiany w szkołach podstawowych. Kolejno przekazała, że jeśli chodzi o zabiegi Powiatu w tej kwestii, to czynione są cały czas. Dodała, że z tego, co się orientuje, to Komisja Spraw Społecznych była na wizycie w szkołach i widziała zabiegi, bowiem dużym nakładem środków przygotowane są pracownie specjalistyczne i dostosowywane, aby były na poziomie, na którym trzeba dziś uczyć zawodów. Dodała, że poszukiwane są wolne pomieszczenia, a to, co stało się z internatem jest tego najlepszym przykładem, bo od tego roku internat aż po ostatni poziom jest wykorzystywane dydaktycznie. Przekazała, że przygotowane zostało boisko, które dziś jest rzeczywiście w bardzo dobrym stanie i można na nim prowadzić zajęcia w lepszy i bezpieczny sposób. Odnośnie do budynku przy ul. Batorego przekazała,

że budynek należy do Miasta i jej zdaniem jest do wykorzystania, co zostało zaproponowane. Poinformowała, że Wicestarosta czyni cały czas starania, aby przynajmniej część tego obiektu służyła i w tym roku będzie służyć młodzieży. Dodała, że remontowany jest basen, który jest również miejscem do prowadzenia zajęć. Przekazała, że dobrze stało się, że w zeszłym tygodniu nastąpiła zmiana ze strony rządzącej dysponowania środkami z Polskiego Ładu, bowiem był olbrzymi problem, ponieważ kwoty, które dostaliśmy w pierwszym rzucie były przed inflacją, a każda próba przetargu powodowała, że niemożliwe było wykorzystanie tych środków. Dodała, że do pierwszego projektu, na który Powiat otrzymał środki, musiałby dopłacić 5.000.000 zł, co jest zupełnie nierealne, bowiem Polski Ład zmienił również sposób przekazywania dochodów Powiatu, ale poproszono o to, aby zreflektowano się i pozwolono dostosować projekty do możliwości, tj. np. zmniejszyć zakres, ale wykorzystać środki. Poinformowała, że w zeszłym tygodniu zapadły decyzje, więc teraz Powiat próbuje przygotować na nowo zmniejszony zakres, aby w środku przygotować basen na tyle, na ile można z wykorzystaniem przyznanych środków.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że to wszystko pokazuje obraz tego, że jednak jak są jakieś pomysły, to zawsze dobrze jest je realizować szybko i sprawnie, bowiem później okazuje się, że niestety mamy z tym problem, bo się nie da, nie ma środków, czy jest inflacja. Dodał, że gdyby wszystko zostało wykonane dwa lata temu, bylibyśmy już do przodu.

P. Starosta przekazała, że wtedy nie było tych środków.

Radny Aleksander Malcher kontynuując przekazał, że w przypadku szkoły był pomysł, aby ją w jakiś sposób zagospodarować i byliśmy już daleko, ale nagle wszystko stanęło, a jednak, gdyby stało się tak, jak były na to pomysły, aby to właściwie zagospodarować, nie byłoby dziś problemu, szkoła byłaby wyremontowana, przygotowane byłyby miejsca dla uczniów do nauki, zaś przez to, że nie było to dalej realizowane, stanęło i zostało zaniechane. Przekazał, że jeśli w tej chwili będzie to realizowane, to właściwie koszty będą ogromne. Poinformował, że miał okazję być w szkołach i jest pod wrażeniem efektów działań poczynionych przez ostatnie lata, które przyciągają młodzież, która musi mieć odpowiednie warunki do nauki. Zwrócił uwagę, że należy robić wszystko, aby nie kumulować uczniów na korytarzach, bowiem oddala, to nas od tego, że z jednej strony przygotowujemy

warunki, zaś z drugiej do końca ich nie mamy. Dodał, że z jednej strony jest duży postęp, a z drugiej sami sobie hamujemy efekt i wysiłek we wszystko włożony.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że nie jest to wina samorządu.

P. Starosta przekazała, że w przypadku budynku przy ul. Batorego musi być przede wszystkim wola właściciela i nie jest tak, że Zarząd Powiatu zaniechał w tej kwestii działań. Dodała, że warunki, w których trzeba było funkcjonować, nie były do przyjęcia i teraz wszystko trzeba robić na nowo. Przekazała, że przyczyna kumulacji młodzieży w szkołach nie leży po stronie samorządu. Dodała, że Powiat stara się uporać z tym problemem i wydaje się, że wszystko zmierza w dobrą stronę.

Radny Krystian Szostak przekazał, że chciałby, aby nie wybrzmiała racja radnego Aleksandra Malchera, jakoby problem leżał po stronie Powiatu. Przekazał, że prowadzone są rozmowy z Urzędem Miejskim w Pszczynie, bowiem rzeczywiście obiekt powinien służyć oświacie. Zwrócił uwagę, że Komisja Spraw Społecznych zorganizowana w formie wyjazdowej, miała satysfakcję zobaczyć finalizację adaptacji pomieszczeń w szkołach, bo więcej już nie damy rady. Dodał, że był to proces wieloletni, bowiem internat był adoptowany przez trzy kadencje, a nawet więcej. Przekazał, że chciałby, aby wybrzmiała jedna rzecz, o której nie było mowy. Mianowicie nie zajmujemy się kulturą fizyczną dzieci, bowiem jest mowa tylko o pomieszczeniach dydaktycznych. Zwrócił uwagę, że na 1400 uczniów jest jedna sala gimnastyczna o rozmiarach 24 x 12 m, co daje 40 h kultury fizycznej w tygodniu, przy prawie ćwierci tysiąca godzin, które realizują w miesiącu w szkole. Dodał, że wszyscy zachwycają się pracownikami, co jest bardzo dobre, ale należałoby uwzględnić w takiej inwestycji długofalowej, bo wiadomo, że nie jest to odpowiedni czas na budowę, czy rozbudowę PZS nr 2 w Pszczynie o halę sportową mniejszą niż hala POSiR w Pszczynie, która spełniałaby funkcje czysto dydaktyczne, w zakresie kultury fizycznej. Zwrócił uwagę, że przy planowaniu inwestycji nie można zapomnieć o kulturze fizycznej.

P. Starosta przekazała, że wykonana została Strategia dla Zarządu Powiatu, bowiem na pewno jest to duży problem, a gdyby były takie możliwości, to należy w tym kierunku inwestować. Dodała, że należy również inwestować w szkolnictwo specjalne, bowiem szkoła specjalna musi rozwijać się, trzeba mieć miejsce, aby móc uczyć dzieci niepełnosprawne, które powinny pozostawać pod nadzorem szkoły również po ukończeniu szkoły podstawowej i mieć przystosowanie do zawodu.

Przekazała, że oni mają tam bardzo mało miejsca, a jak wiadomo dzielą ciasny budynek z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną, która ma coraz więcej zadań, bowiem specjalistyczna opieka psychologiczno-pedagogiczna obejmuje coraz więcej dzieci niepełnosprawnych. Przekazała, że priorytety układają się w taki sposób, że należy rozwiązać nabrzmiałe sytuacje. Dodała, że Zarząd wie, co chce robić, tylko musi mieć na to środki.

Przewodniczący Komisji przekazał, że dwa, trzy lata temu pojawił się pomysł, aby zlikwidować szkolnictwo specjalne.

P. Starosta wyjaśniła, że był taki projekt, który nazywał się SCWEW, czyli Specjalistyczne Centra Edukacji Włączającej. Przekazała, że jest, to duży projekt, z udziałem środków unijnych, który był testowany. Dodała, że w każdym województwie był pilotaż tego programu. Przekazała, że osobiście kontaktuje się z jego autorem, bowiem jest tym zainteresowana, a kiedyś dużo współpracowała z ośrodkami, które się tym zajmują, jednakże otrzymała informację, że projekt nie będzie kontynuowany. Dodała, że jeden z profesorów Uniwersytetu Śląskiego, który chciał współpracować z Powiatem również informował, że tego nie będzie. W związku z powyższym znowu jest podobna sytuacja, jak ze szpitalami, że był pewien projekt testowany, czy przymierzany, ale zrezygnowano z niego.

Przewodniczący Komisji przekazał, że jego zdaniem dobrze się stało.

P. Starosta przekazała, że było, to bardzo kontrowersyjne, bowiem ma miejsce edukacja włączająca, rodzice dzieci niepełnosprawnych podejmują zawsze decyzję, gdzie ich dziecko ma się uczyć. Zwróciła uwagę, że wyłącznie decyzja rodzica powoduje, czy dziecko uczy się w klasie ogólnodostępnej, integracyjnej, czy w szkole specjalnej. Przekazała, że jeżeli rodzic zdecyduje, że jego dziecko, nawet w przypadku sprzężonej niepoprawności, trafi do ogólnodostępnej klasy, to ma do tego prawo i szkoły już, to robią. Poinformowała, że zasada, żeby wszystkie dzieci uczyły się w ten sposób, była bardzo niebezpieczna, bowiem szkoły nie są przygotowane do tego, żeby uczyć wszystkie dzieci niepełnosprawne z bardzo dużymi sprzężeniami, np. z mutyzmem, które nie mówią. Zwróciła uwagę, że muszą być szkoły specjalne. Zapytała, jak w związku z tym planować? Przekazała, że Zarząd Powiatu w pierwszym rzucie środków w ramach Polskiego Ładu wskazywał na budowę Poradni, co miało miejsce 1,5 roku temu, ale jak rozmawiała z posłami, to mówili jej, żeby tego nie robić, bowiem jest projekt, który będzie

zmieniał zasady funkcjonowania poradni i to nie ma sensu. Przekazała, że nie wiadomo, gdzie powinna zostać ulokowana taka inwestycja, aby nie minąć się z różnymi pomysłami na zmianę.

Przewodniczący Komisji przekazał, że osobiście zawsze obawia się rewolucji, bo jak pracuje w oświacie, to praktycznie mamy permanentną reformę i nic więcej.

P. Starosta zwróciła uwagę, że pilotaż kosztował bardzo dużo pieniędzy, bowiem polegał na tym, że szkoły specjalne prowadziły rozszerzoną działalność w swoim powiecie w stosunku do nauczycieli, aby uczyć ich, jak pracować z każdym przypadkiem niepełnosprawności.

Przewodniczący Komisji przekazał, że coraz bardziej potrzebujemy przede wszystkim specjalistów.

P. Starosta przekazała, że na bieżąco w szkołach potrzebujemy surdopedagogów, tyflopedagogów, a przepisy wymagają, że w każdej szkole ma być psycholog i pedagog. Dodała, że przepis jest dobry, tylko nie ma specjalistów.

Radny Aleksander Malcher w odniesieniu do protokołu Zarządu Powiatu przekazał, że zauważył, że padła propozycja na zagospodarowanie pomieszczeń przyszpitalnych, tam gdzie była kiedyś dyrekcja, która przeniosła się na IX piętro, czemu osobiście był przeciwny, bowiem miało, to bardzo skromnie kosztować, a kosztowało ileś razy więcej, ale już nie będzie wspominał. Przekazał, że dyrekcja Szpitala powinna być tam, gdzie była kiedyś, tj. w osobnym skrzydle, a mieszkańcy nie powinni w ogóle poruszać się po Szpitalu, a wiemy jakie są sytuacje. Dodał, że należy dostać się na IX piętro do administracji szpitalnej, co było w ogóle nie trafione i wiemy, że prędzej, czy później będzie należało, to przenieść. Przekazał, że dobrze byłoby, żeby jednak pomyśleć o tym i faktycznie przygotować tam te pomieszczenia i przenieść administrację z IX piętra, bo wiemy, że nie będzie, to mogło tak funkcjonować, z uwagi na epidemiologię, która jeśli chodzi o ten zakres jest zaostrzana. Dodał, że aby dostać się tam, trzeba wejść do Szpitala, co przy różnych sytuacjach jest bardzo utrudnione, o czym wspominał i prosił, aby tego nie robić, ale nikt jego nie chciał słuchać, za chwilę wrócimy do tego. Przekazał, że jeśli chodzi o pomysł zagospodarowania przestrzeni na przychodnię psychologiczną jest chybiony i nie powinien mieć miejsca. Przekazał, że jest to miejsce, w którym powinna być tylko

służba zdrowia, gdzie mogą poruszać się pracownicy Szpitala oraz pacjenci, którzy potrzebują pomocy, jeżeli dochodzi do leczenia. Dodał, że to tak, jakbyśmy chcieli do wolnego pomieszczenia w szkole wprowadzić jakieś inne działalności, które zagrażają prowadzeniu głównej działalności. Zwrócił uwagę, że nie są to dobre pomysły i już raz taki pomysł był, ale jego zdaniem, trzeba od niego odejść. Dodał, że wiemy, iż będzie następna strategia, jeżeli chodzi o geriatricę i w każdym szpitalu powiatowym i miejskim, będą oddziały geriatryczne i będzie, to realizowane. Przekazał, że mówi ogólnie, aby nie robić czegoś, co nie jest wskazane. Dodał, że jego zdaniem w momencie, kiedy jest potrzeba, że czegoś nie ma, czy trzeba coś remontować, bądź zaadoptować, to trzeba przenieść z obiektu tych, którzy tam pracują, w inne miejsce, co rozumie, ale w tej chwili trzeba pomyśleć o tym, żeby jednak uwolnić IX piętro, aby administracja poszła do skrzydła tam, gdzie powinna być, by być odcięta od wszystkiego. Zwrócił uwagę, że była tam nawet firma budowlana i mówiono o tym, że nie ma styczności ze Szpitalem, o czym cały czas mówił, a co wykorzystano.

P. Starosta przekazała, że zarządzanie Szpitalem i lokowanie poszczególnych działalności Szpitala pozostawiłaby Spółce, która nim zarządza. Dodała, że Spółka powinna wykonywać to racjonalnie i poprawnie, zgodnie z przepisami i tak to jest czynione. Przekazała, że nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby tak funkcjonowała administracja Szpitala, bowiem jest oddzielona klatka schodowa, są osobne windy w ciemnej klatce i nie ma jakichś kolizji z przepisami. Zwróciła uwagę, że jeśli są czasy pandemii, czy epidemii, wtedy stosuje się odpowiednie zabezpieczenia, to wiadomo, że wtedy, to działa wszędzie, w każdym miejscu, gdzie powinny działać. Przekazała, że jeśli chodzi o niską część budynku, to Powiat będzie starać się racjonalnie zarządzać obiektami nad którymi ma pieczę i własność oraz będzie chciał racjonalnie lokować swoje działalności i jest taka opcja rozpatrywana. Dodała, że jest bardzo ścisła współpraca i powiązanie z działalnością poradni psychologów z działalnością Szpitala. Zwróciła uwagę, że jest to też działalność terapeutyczna i zdrowia psychicznego, co jest bardzo istotnym elementem funkcjonowania zdrowia, więc nie widzi tej wielkiej kolizji.

Radny Aleksander Malcher zwrócił uwagę, że kolizja jest bardzo wielka.

Naczelnik podziękowała radnemu Aleksandrowi Malcherowi za pozytywną ocenę szkół powiatowych, bowiem ich stan techniczny, bazowy oraz wyposażenie jest

bardzo dobre. Wspomniała, że 23 lata temu, stan był opłakany, a szkoły przejęte od Kuratora miały wielkie zaległości, jeśli chodzi o inwestycje, czy wyposażenie. Dodała, że obecnie szkoły powiatowe, mogą świecić przykładem, a wie, co mówi, bowiem odwiedza gminy, które prowadzą szkoły, a które wiadomo dysponują większym budżetem i musi przyznać, że Powiat dogonił wiele gmin, a nawet wyprzedził, jeśli chodzi o profesjonalne wyposażenie pracowni i jest się czym pochwalić, z czego osobiście jest dumna. Przekazała, że dzięki zaangażowaniu Powiatu udało się zrealizować sporo projektów, dzięki którym znaczenie poprawiło się wyposażenie szkół, a wizytówką mogą być warsztaty szkolne, które zostały przejęte w tragicznym stanie.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że osobiście stwierdza tylko prawdę, która jest niepodważalna, a jak jest coś nie tak, to również o tym mówi, bo zawsze należy mówić o faktach. Dodał, że kiedy jest dobrze, należy pochwalić i podziękować, a jeśli dzieje się coś nie tak, albo zmierza coś w złym kierunku, to również należy o tym mówić, dyskutować i zmieniać, bowiem po to są radni.

Naczelnik przekazała, że tak się dzieje dzięki decyzjom radnych.

Wicestarosta przypomniał, że w PZS nr 2 w Pszczynie miejsce po pracowni mechatronicznej, która została przeniesiona do internatu, zostało dostosowane na trzy małe pomieszczenia, gdzie Dyrektor miał możliwość organizowania małych zajęć językowych w grupach. Dodał, że nowe rozdanie zewnętrznych środków przewiduje dalszą możliwość korzystania z rozwoju szkolnictwa zawodowego. Poinformował, że dziś wraz z pracownikiem Wydziału Oświaty, który zajmuje się projektami był w Katowickiej Strefie Ekonomicznej w Podstrefie Tychy na spotkaniu z p. Prezesem. Dodał, że chce zaprosić Katowicką Strefę Ekonomiczną do współpracy w projekcie, na który można otrzymać 15.000.000 zł, nie dodając nic od siebie. Przekazał, że jest pomysł, aby na terenie warsztatów wstawić CNC i wymienić maszyny, tworząc coś, co nazywa się Branżowym Centrum Umiejętności, by móc szkolić zewnętrzne firmy, czy chętnych, którzy będą chcieli za darmo zdobyć kwalifikacje. Dodał, że Strefa ma pod sobą dużo zakładów i być może moglibyśmy zaproponować Strefie, jako partnerowi projektu, a taki jest wymóg, że mogą zaproponować swoim firmom, które mają u siebie, przeszkolenie pracowników na naszych warsztatach. Przekazał, że jest to duże wydarzenie, ale nie chce zbyt dużo mówić na tym etapie, ale zapowiada się całkiem fajnie.

P. Starosta w uzupełnieniu do wypowiedzi przedmówcy przekazała, że Katowicka Strefa Ekonomiczna od grudnia zeszłego roku jest takim stałym partnerem. Dodała, że podpisane zostało porozumienie i zachęcono wszystkie gminy z terenu Powiatu do podpisania porozumienia ze Strefą i widać z tego wiele korzyści.

Radny Aleksander Malcher zwrócił uwagę, że gołym okiem widać, że mamy w Powiecie fachowców od spraw szkolnictwa. Przekazał, że p. Starosta całe życie jest nauczycielem, tak samo, jak Wicestarosta, bowiem pracują w tym zawodzie większość życia i widać, że się na tym znają, a efekty, które są, to ich ciężka praca. Poinformował, że dąży do tego, że brakuje u nas fachowców, którzy zajmują się innymi działami, bowiem uzupełniliby, to wszystko dla dobra wszystkich. Przekazał, że Wicestarosta był wiele lat Dyrektorem szkoły, tak samo, jak p. Starosta, z czego wyraził zadowolenie, ale są jeszcze inne działy, w których potrzeba osób, które znają się na nich, chociaż o tym mówią i trzeba ich też słuchać.

Wicestarosta przekazał, że prawdą jest, iż osobiście razem z p. Starostą znają się na oświacie, jednak prosił, aby zauważyć, że elementy, o których mowa, oparte są na inwestycjach, gdzie działa Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły, który pilnuje nie tylko inwestycji szkolnych, ale również instytucji drogowych.

P. Starosta przekazała, że na zarządzanie należy patrzeć szerzej. Dodała, że rozumie, iż radny Aleksander Malcher dąży do tego, że w Powiecie nie ma kogoś, kto zna się na zdrowiu, ale musi jego wyprowadzić z błędu, bowiem jej zdaniem zarządzanie jako takie i umiejętności zarządcze odnoszą się szerzej, aniżeli do jakiegoś jednego konkretnego działu, np. do oświaty. Zwróciła uwagę, że są stałe elementy zarządzania i patrzenia na organizację, zarządzania ludźmi, materiałami, czy procesami, na co należy patrzeć w sposób szerszy. Przekazała, że chyba nie ma takiego zarządu, w którym są specjaliści z każdej dziedziny. Dodała, że należy umieć zarządzać i mieć wspaniałych współpracowników, jakich mamy, a p. Naczelnik jest tego przykładem, a właściwie zarządzający opierają się na merytorycznej pracy poszczególnych wydziałów. Zwróciła uwagę, że Biuro Rady jest świetnie zarządzane, bo jest w nim p. Kierownik i moglibyśmy wskazywać wszystkich fachowców, którzy są i potrafią, to naprawdę robić.

Radna Bogumiła Maria Boba przekazała, że osobiście optowałaby za tym, aby w najszybszym terminie możliwości finansowych zrobić halę sportową. Zwróciła uwagę, że jeśli dzieci nie ruszają się, tylko siedzą przed komputerem

i smartfonem, rośnie ilość wad postawy. Przekazała, że ostatnio odezwała się do niej dziewczyna, która chodziła do poradni wad postawy, która jest prosta, jak świeczka.

P. Starosta przekazała, że Powiat zrobił ogromny skok cywilizacyjny, mowa teraz o bazie dla szkoły średniej. Dodała, że w Anglii jedna mała sala była jednocześnie salą gimnastyczną, stołówką, kaplicą i pełniła jeszcze wiele innych funkcji. Zwróciła uwagę, że dużo zależy od nauczycieli ich zaangażowania, wykorzystywania przestrzeni i przeróżnych form aktywności. Przekazała, że mamy świetne kluby turystyczne. Dodała, że należy zaufać wuefistom, a jednocześnie zadbać o bazę, co jest dla nas bardzo dużym wyzwaniem.

Radna Bogumiła Maria Boba zwróciła uwagę, że nie ma lepszej rehabilitacji, niż pływanie na plecach, bowiem wtedy muszą być napięte mięśnie brzucha, by człowiek utrzymał się na wodzie.

Radny Krystian Szostak przekazał, że zakończyliśmy etap odtwarzania substancji materialnej w szkołach powiatowych, co trwało 23 lata. Poinformował, że we wrześniu 1999 r. odbyła się pierwsza sesja Rady Powiatu poświęcona oświacie, na której przedstawiał bilans potrzeb, to wszystkie szkoły były pod względem materialnym zaniedbane. Przekazał, że basen był zamknięty, szyby popękane, pozakładane jedna na drugą, a Dom Dziecka nadawał się do prokuratora, bo to, co tam zastano było czymś niesamowitym. Dodał, że warsztaty, którymi szczycimy się, ze względu na skomplikowaną konstrukcję dachu były zalewane. Przekazał, że zaniedbany był ówczesny Zespół Szkół Rolniczych, zaniedbana resortówka, zbudowana w technologii lat 70 – tych, energochłonna, gdzie rachunek za gaz w tamtych czasach wynosił 500.000 zł i nie wiadomo było, gdzie włożyć ręce. Zwrócił uwagę, że pierwszą historyczną inwestycją był remont, polegający na wymianie centralnego ogrzewania w pszczyńskim ogólniaku. Dodał, że skończył się etap odtwarzania, więc czas na rozwój. Przekazał, że w międzyczasie wybudowana została hala sportowa, bez której nie wyobraża sobie funkcjonowania trzech szkół. Dodał, że to samo czeka szkołę rolniczą i należy cieszyć się z tego, co jest, mając świadomość olbrzymich jeszcze niedostatków. Zwrócił uwagę, że szczególny dramat, jeśli chodzi o pomieszczenia ma Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Pszczynie. Dodał, że co roku przybywa Poradni zadań, która zmierza w kierunku służby zdrowia, bowiem zahacza o wysoką specjalizację w zakresie terapii, więc należy z tym coś zrobić. Zwrócił uwagę, że p. Starosta ma świadomość tych

niedostatków inwestycyjnych, a teraz sytuacja zewnętrzna, która zablokowała wszystkie pomysły powoduje, że musimy szukać rozwiązania, bowiem Poradnia musi mieć dobre lokum, by nie być w miejscu, w którym jest aktualnie.

Przewodniczący Komisji przekazał, że informacja o stanie realizacji zadań w roku szkolnym 2021/2022 przez placówki oświatowe prowadzone przez Powiat Pszczyński, była zamieszczona na oprogramowaniu Esesja (**załącznik nr 4 do protokołu**). W związku z powyższym otworzył dyskusję w tej materii.

Radny Marek Lucjan przekazał, że w PZS nr 1 i PZS nr 2 w Pszczynie powtarzają się zawody, np. elektryk, fotograf. W związku z powyższym zapytał, czy było to zamierzone działanie, czy nie myślano o tym, aby skumulować, to w jednej szkole?

Naczelnik przekazała, że młodzież wybierając zawody zawsze zdaje sobie sprawę z tego, że rodzice dosyć często decydują, przy jakich możliwościach, jaki zawód ma dziecko wybrać, co nie zawsze koresponduje z możliwościami dziecka. Przekazała, że technika są trudnymi zawodami i okazuje się, że po jednym, dwóch, czy trzech latach niestety, ale uczeń nie daje rady w danym zawodzie i wówczas mija wrzesień, październik, listopad i nagle okazuje się, że uczeń musi zmienić zawód i nie zawsze np. elektryk może być przyjęty jeszcze do szkoły, gdzie jest ten zawód, czyli np. do PZS nr 1 w Pszczynie, gdyż niekoniecznie jest tam miejsce. Przekazała, że wtedy zostaje w PZS nr 2 w Pszczynie, ale jest uczestnikiem kursów wielozawodowych. Dodała, że podejmowane są starania, aby nie było takich procedur, natomiast są, to pojedyncze przypadki, co musi być pozostawione. Dodała, że jest wtedy zapewnione miejsce w branżowej szkole w PZS nr 2 w Pszczynie na kształcenie ogólne, natomiast ma zawodowe z pełną odpowiedzialnością rodzice decydują się, wiedząc o tym, że w technikum, czy w liceum nie ma szans. Wyjaśniła, że są, to tylko i wyłącznie przypadki, kiedy w ciągu roku uczeń rezygnuje, ale nie ma czegoś takiego, że przyjmujemy za cel.

P. Starosta zwróciła uwagę, że PZS nr 1 w Pszczynie ma klasy zawodowe, zaś PZS nr 2 w Pszczynie nie ma samej zawodówki. Dodała, że szkoły mają takie same kierunki, ale inne poziomy kształcenia.

Radny Marek Lucjan przekazał, że Wicestarosta mówił o nawiązaniu współpracy z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną i ściągnięciu do nas obrabiarek

numerycznych. W związku z powyższym zapytał, czy uczniowie uczący się za operatorów obrabiarek skrawających pracują na frezarkach starego typu?

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że przedmówca nie był obecny na posiedzeniu wyjazdowym Komisji, które odbyło się w ubiegłym miesiącu w pracowniach zawodowych naszych szkół.

Wicestarosta przekazał, że obecne frezarki są nowoczesne, ale nie najnowocześniejsze.

P. Starosta przekazała, że w ostatnim projekcie, gdzie remontowana była sala do kształcenia zawodowego, była nią objęta pracownia obrabiarek i są tam dwie nowoczesne maszyny. Dodała, że to, o czy mówił Wicestarosta jest wyjściem daleko do przodu, bowiem byłoby, to rozwinięcie działalności, ale również wyjście na zewnątrz, tzn. kursy dla osób dorosłych, które chcą się przekwalifikować w Centrum.

Radny Wojciech Lala zwrócił uwagę, że są to maszyny, które mają służyć produkcji.

Wicestarosta przekazał, że jest pomysł, aby po sąsiedzku, w budynku przy ul. Bogedaina w Pszczynie, gdzie znajduje się pracownia fryzjerska, przygotowana została pracownia wykładowa.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu Przewodniczący Komisji podziękował p. Naczelnik za omówienie przygotowanych materiałów i głos w dyskusji.

Ad. 2) Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.

W pierwszej kolejności Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Krystynie Świerkot-Żmij Naczelnikowi Wydziału Oświaty, celem omówienie projektu uchwały w sprawie **zmiany Uchwały Nr XXXIX/309/18 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 28 marca 2018 r. w sprawie przyjęcia regulaminu wynagradzania nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Pszczyński (Druk Nr 3).**

Naczelnik omówiła ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią jego uzasadnienia.

Radny Aleksander Malcher zapytał, po co podnosić stawki, skoro nie są wykorzystywane maksymalne stawki?

Naczelnik przekazała, że stawki są ustalane, aby mogły służyć na parę lat.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jego zdaniem skoro nie są wykorzystywane, to nie należy nic zmieniać. Dodał, że skoro nie przekraczamy tego, co było, to po co robić dodatkową furtkę.

Naczelnik przekazała, że w niektórych przypadkach dyrektorzy mają maksymalną stawkę.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że zmienia, to postać rzeczy, bowiem jego następne pytanie miało dotyczyć tego, ilu dyrektorów ma już maksymalną stawkę.

Radny Marek Lucjan zapytał, od kogo zależą stawki, tylko od Rady Powiatu, czy jakichś regulacji krajowych?

Naczelnik przekazała, że decyzja jest po stronie Rady Powiatu, choć oczywiście propozycja musi być uzgodniona ze Związkami Zawodowymi.

Radny Marek Lucjan przekazał, że ma propozycję, aby Rada Powiatu określiła przedziały w rubryce stanowisko, by jak w przypadku Dyrektora POPP w Pszczynie i Dyrektora PPP w Pszczynie, dać jedną stawkę, by nie było uznaniowości ze strony Zarządu Powiatu, komu dać, a komu nie.

P. Starosta przekazała, że szkoły są różne, dlatego też różny jest zakres obowiązków Dyrektorów, a przykładem jest oddział dla Ukraińców i nie jest proste zorganizowanie oddziału przygotowawczego. W związku z powyższym musi być możliwość rozpiętości w zależności od wielkości szkoły ilości, oddziałów skonstruowania organizacji szkoły. Dodała, że nie można skupiać się na jednej wysokości, bowiem byłoby, to niewłaściwe. Przekazała, że jak słusznie zauważył Przewodniczący Komisji szkoły mają bardzo poważne kłopoty kadrowe w oświacie. Dodała, że oświata nie tylko nasza, ale też w szkołach podstawowych koncentruje się na pracy emerytów, którzy pomagają systemowi, choć nie musieliby już pracować. Zwróciła uwagę, że funkcja dyrektora jest bardzo skomplikowana i niewdzięczna i wcale nie ma tak wielu chętnych na nią. Dodała, że jeśli zamkniemy sobie drogę

dotatkem funkcyjnym, to w zasadzie będzie olbrzymi problem, aby pozyskać osoby, chcące wziąć udział w konkursie na dyrektorów.

Przewodniczący Komisji przekazał, że omawiane kwoty można różnie komentować, że są duże, bądź nie, ale wszystko zależy od ilości oddziałów, bo szkoły są różne. Zwrócił uwagę, że PZS nr 2 w Pszczynie posiada 50 oddziałów i nigdy nie chciałby być dyrektorem, bez względu na tą kwotę, która tutaj jest, bowiem jest, to duże obciążenie psychiczne. Przekazał, że rzeczywiście, jeżeli można byłoby dodatkiem funkcyjnym chociaż zachęcić dobrych organizatorów, czy menagerów, to jest to wskazane. Dodał, że w szkole dyrektorem nie musi być nauczyciel, tylko może, to być menager z odpowiednim wykształceniem, związanym z zarządzaniem w oświacie. Przekazał, że nie zazdrości nikomu bycia dyrektorem.

Radny Marek Lucjan ponowił swoją propozycję, aby dać jedną stawkę po prawej stronie tabeli, a jeśli musi być maksymalnie wysoka, to jego zdaniem radni nie będą mieli nic przeciwko temu, żeby ona była maksymalnie wysoka dla wszystkich, którzy takimi, a nie innymi szkołami, pod względem wielkości zarządzają. Przekazał, że zgadza się z p. Starostą, że są dobrzy dyrektorzy, bardzo dobrzy, ale są też dyrektorzy może słabsi, których, kiedy prosi się o zorganizowanie jakiegoś oddziału dla obcokrajowców, wszystkiego boją się i są na nie, to wtedy skoncentrowałby się na szukaniu nowej osoby na stanowisko dyrektora, która by na taką stawkę zasługiwała.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że zróżnicowanie jest dla niego bardzo logiczne, bowiem wynika z ilości i wielkości szkoły, więc jego zdaniem jest, to dobre zróżnicowanie, więc może ta jedna stawka niekoniecznie byłaby odpowiednia.

Radny Marek Lucjan przekazał, że zgadza się, iż chodzi jemu o trzy stawki, w zależności od wielkości oddziałów, czyli 3.000 zł, 4.000 zł i 4.500 zł. Dodał, że jeśli p. Starosta mówi, że na stanowisko dyrektora ciężko jest pozyskać kandydatów podobnie, jak w Pawłowicach, to należy ustalić maksymalnie wysoką stawkę, aby nauczyciele konkurowali między sobą o to, kto chce być dyrektorem.

Wicestarosta przekazał, że tak już nie jest, bowiem maksymalna stawka blokuje wszelkie ruchy w kategoriach zmiany wielkości szkoły. Przekazał, że dziś w szkole jest 50 oddziałów, w przyszłym może będą 54, ale za dwa lata, kiedy będzie 470 uczniów, będzie ich 49. Przekazał, że możliwość regulowania stawki jest wygodne,

bowiem o stawce decyduje Zarząd. Poinformował, że Rada Powiatu ustala jedynie widełki, że do 15 oddziałów jest to stawka 1.100 zł – 3.000 zł, natomiast stawkę w danym roku proponuje p. Naczelnik i na Zarządzie podejmowana jest decyzja. Przekazał, że chodzi o to, aby pozostawić widełki i nie można zlikwidować dolnej granicy, bowiem nie jest to uzgodnione ze Związkami. Dodał, że Nadzór Prawny mógłby taką propozycję odrzucić.

Naczelnik przekazała, że Nadzór Prawny ma różne interpretacje w zależności od tego, w którym momencie trafia uchwała. Dodała, że w przypadku każdej uchwały jest, to zawsze wielka niewiadoma. Zdarzało się, że w przypadku stypendiów było tak, że wszystko zawsze było w porządku, dopóki nie zmieniło się orzecznictwo. Wyjaśniła, że dopiero końcem sierpnia danego roku, kiedy wiadomo, ile będzie oddziałów, wtedy łatwiej dopasować dodatek funkcyjny do przedziałów. Dodała, że w momencie, kiedy Rada Powiatu decydowałaby o przyznaniu konkretnego dodatku trwałoby, to zbyt długo.

Radny Marek Lucjan przekazał, że jest zbyt wielka uznaniowość samorządów w stosunku do dyrektora szkoły. Dodał, że mówił już kiedyś p. Staroście, że był kiedyś z wizytą muzyczną w Niemczech, gdzie drogą szedł Dyrektor szkoły i Burmistrz, który jako pierwszy uklonił się Dyrektorowi. Kolejno przekazał, że w miejscowości pod Żyliną Kuratorium zmieniło dyrektora szkoły, a Starosta dowiedział się o tym dopiero po tygodniu. Zwrócił uwagę, że u nas jest zbyt wielkie przełożenie władz samorządowych na dyrektora szkoły. Przekazał, że jest taka uznaniowość, że jeden dyrektor w szkole do 15 oddziałów może dostać 1.000 zł, a drugi 3.000 zł i jest to tylko i wyłącznie dyscyplinowaniem dyrektorów.

Poinformował, że był świadkiem, jak dyrektor przychodził do burmistrza, czy wójta i płaszczył się przed nim, a nawet był w stanie rozplakać się nad jakimś problemem. podkreślił, że zbyt mocne jest to przełożenie, co nie powinno mieć miejsca. Dodał, że dyrektor powinien stać na mocnym fundamencie, że mając konkretną ilość oddziałów, dostanie konkretne pieniądze i przychodzi do Starosty, czy Burmistrza, aby dyskutować o sprawach oświaty, jako partner, a nie jako osoba zależna. Przekazał, że powinna być konkretna stawka, że dyrektor, który ma do 15 oddziałów otrzymuje np. 3.000 zł, do 30 oddziałów np. 4.000 zł, aby wiedział na czym stoi.

Wicestarosta przekazał, że jeśli kandydat na dyrektora interesuje się konkursem, posiada pełną wiedzę na co może liczyć jeśli chodzi o finanse. Poinformował,

że w ostatnim czasie odbyły się cztery konkursy do ZSO w Pszczynie, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Pszczynie, POPP w Pszczynie oraz do ZSZiO w Woli i każdego z kandydatów trzeba było przekonywać do startu. Kolejno zapewnił przedmówcę, że Zarząd Powiatu docenia dyrektorów i wychodzi im naprzeciw, traktując ich na równi. Zaproponował, aby w projekcie uchwały pozostawić obecny zapis, bowiem jest, to wygodniejsze i prostsze w przypadku decyzyjności.

Przekazał, że w momencie dużego spadku oddziałów, prawdopodobnie dodatek będzie niższy, ale może być taka sytuacja, że jak poprawi się sytuacja ekonomiczna, to być może zostanie dodatek, który jest w tej chwili przyznany, pomimo tego, że będzie miał 2, czy 3 oddziały mniej. Zwrócił uwagę, że nie uważa, aby Zarząd źle traktował dyrektorów, bowiem jest to konsultowane i oni akceptują propozycje.

Dodał, że w tym momencie nawet w ciągu roku można podjąć decyzję o zmianie dodatku, czego nie byłby w stanie zrobić w przypadku pozostawienia tylko jednej kwoty, bowiem za każdym razem musiałby prosić Radę Powiatu o zmianę stawki w regulaminie.

Przewodniczący Komisji przekazał, że widełki od 16 do 30 oddziałów, to jest dosyć duży obszar, a więc są szkoły, które mają np. 20 oddziałów, czy 25, więc dla niego jest, to logiczne z punktu widzenia pracownika szkoły, że Zarząd może dać jednemu 1.600 zł, a drugiemu np. 2.500 zł, bo ma np. 26 oddziałów. Zwrócił uwagę, że oddziały, to nie są jednorodne klasy, tylko bardzo często są, to oddziały złożone z dwóch, czy trzech zawodów. Przekazał, że czasami jest to skomplikowane w szkolnictwie, że mówi się np. o 51 oddziałach, ale tak naprawdę tam jest jeszcze więcej zawodów. Zwrócił uwagę, że prowadzenie szkoły zawodowej, czy średniej, gdzie są różne typy szkół musi być zróżnicowane. Dodał, że logicznym jest, kiedy Zarząd może w danym roku uchwycić dodatkiem, bo różnica pomiędzy szkołami jest dosyć spora, a dyrektor ma dosyć dużo zadań.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że osobiście nie zajmowałby się ilościami oddziałów, bo jest to już dobrze przemyślane, a Zarząd dokładnie wie, jak to wygląda i w szkole do 15 oddziałów, nigdy nie będzie ich 30, bo się nie zmieszczą i nie spadną poniżej tej liczby, bowiem nie ma takiej możliwości i jest to wiadomo z góry. Z kolei tam, gdzie jest między 16 a 30 oddziałów, to również zostało przemyślane. Natomiast, jeśli gdzieś jest 50 oddziałów, to nie spadnie tam o 20, co jest rzeczą oczywistą i osobiście nie zajmowałby się tym, bowiem już wiadomo z góry,

że zostało, to dokładnie przemyślane i dopasowane pod jednostki. Kolejno zapytał, czy stawki o których mowa, to kwoty brutto, czy netto?

Wicestarosta przekazał, że są to kwoty brutto.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że w takim razie zostaną one pomniejszone o 50%, z uwagi na ilość opłat. Przekazał, że jeśli byłyby, to kwoty netto, to byłaby to inna rozmowa i szkoda nad tym dyskutować, bowiem są to symboliczne kwoty. Dodał, że należy cieszyć się, że wszyscy starają się, bowiem za chwilę będziemy zajmować się innymi grupami i też będziemy myśleć w ten sposób, bo tak właśnie należy.

Radny Krystian Szostak przekazał, że w zasadzie wszystko już zostało powiedziane, dlatego chciałby jedynie podsumować. Zgodził się co do idei, że samorząd nie powinien ingerować w pracę dyrektora, natomiast p. Starosta jest pracodawcą dla dyrektora i podpisuje umowy o pracę, w związku z powyższym musi mieć instrument, który dyscyplinuje, czy sprawuje nadzór. Dodał, że warto byłoby zastanowić się nad tym, dlaczego nie ma chętnych na stanowiska dyrektorów. Przekazał, że w 1990 r., kiedy ogłaszane było pierwsze posunięcie i ogłoszenie parakonkursu na szkołę w budowie, którą miał potem przyjemność prowadzić, gdzie było 4 chętnych, którzy byli zacni. Przekazał, że obecnie nie ma konkurencji, dlaczego tak jest, to już inna sprawa. Dodał, że obecnie szykowane jest przez Ministra prawo, gdzie kurator będzie mógł ingerować w zatrudnienie dyrektora i zgłosić bezpośrednio swoją wątpliwość. Przekazał, że jeśli będzie zachowana propozycja składu komisji, to może również kurator, nie licząc się ze zdaniem organu prowadzącego, może również doprowadzić do zwolnienia dyrektora.

Radny Marek Lucjan zwrócił uwagę, że tak jest w Niemczech, czy na Słowacji.

Radny Krystian Szostak przekazał, że należy cieszyć się z tego, co mamy, bo szkoły są wysoko zorganizowane. Poprosił, aby jako organ stworzyć takie warunki, aby dyrektorom chciało się pracować w szkole.

Przewodniczący Komisji zapytał radnego Marka Lucjana, czy składa wniosek o likwidację widełek?

Radny Marek Lucjan odpowiedział twierdząco. Dodał, że chodzi o likwidację widełek i pozostawienie maksymalnych stawek w stosunku do ilości oddziałów.

Radny Wojciech Lala przekazał, że przy wyborze kandydata, który ma świetne referencje i CV, nie wiadomo, jak będzie się zachowywał w konkretnym oddziale, więc można jemu powiedzieć, że na dzień dzisiejszy ma 1.100 zł w szkole do 30 oddziałów, a jak się sprawdzi, to w przyszłym roku dostanie 1.500 zł, za dwa lata 3.000 zł, a za 4 lata maksymalną stawkę. Dodał, że tak jest w każdym zawodzie. Dodał, że osobiście jest za pozostawieniem widełek.

P. Starosta poprosiła, aby zwracać uwagę na to, że mowa o stosunku pracodawcy i pracownika, zaś kurator nie jest pracodawcą dyrektora, tylko obowiązki pracodawcy wypełnia wójt, czy starosta. Przekazała, że nie można pozbawiać pracodawcy podstawowych narzędzi. Dodała, że jest to jakiś inny system, który nie ma nic wspólnego z Kodeksem pracy.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że osobiście jest pracodawcą i nazywa się to „funkcyjne”, bowiem nie jest, to jakiś stały dodatek, tylko jakby premia. Dodał, że dobrze ich zachowano minimalne stawki, bowiem przy premii jest tak, że może ją ktoś dostać, ale nie musi, a przy dodatku funkcyjnym jest określenie minimalne i maksymalne, są widełki, dlatego jest to normalne narzędzie do stosowania wobec pracownika. Przekazał, że narzędzia te w każdym razie muszą być stosowane. Dodał, że jego zdaniem powinno być zapewnione minimum, a na resztę należy zapracować.

Radny Marek Lucjan przekazał, że jego zdaniem dyrektor szkoły jest tak ważną funkcją, jak burmistrz, wójt, starosta. Zapytał, jak czułaby się p. Starosta, jakby radni przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia Starosty powiedzieli, że ma on dopiero 40 lat i niewielkie doświadczenie na stanowisku i na początek damy 50% możliwej stawki, po roku 60%, a jak będzie grzeczny, to 80%. Przekazał, że jest to tak ważna osoba, że wybór dyrektora szkoły musi być strzałem w 10, bowiem jego wybiera się na 4 lata, czy na 5 lat. Zwrócił uwagę, że wtedy będą zgłaszać się osoby najlepsze i najzdolniejsze, wtedy kiedy będą mogli sobie przeczytać, ile mogą zarobić i będzie to pewne, a nie określone widełkami od 1.000 zł do 3.000 zł w zależności od tego, czy będzie uśmiechać się do p. Starosty. Przekazał, że takie jest jego zdanie i będzie go bronił.

P. Starosta zwróciła uwagę, że Rada Powiatu ustala jej wynagrodzenie, a wynagrodzenie starostów i wójtów jest w formie widełek.

Radny Marek Lucjan przekazał, że p. Starosta ma maksymalne wynagrodzenie.

P. Starosta przekazała, że nie ma maksymalnego wynagrodzenia.

Radny Marek Lucjan przekazał, że w takim razie składa drugi wniosek, aby go podnieść.

P. Starosta przekazała, że jest to zwyczajne narzędzie. Dodała, że dla niej Rada jest pracodawcą i nie może być tak, że jest, to jednolite. Zwróciła uwagę, że w głosie przedmówcy wyczuła, że ma wrażenie, iż jest to wyłącznie narzędzie do podporządkowywania sobie ludzi i traktowania ich z góry, że ma władzę i pieniądze, dlatego należy jej słuchać. Dodała, że dla niej taka filozofia jest kompletnie obca, bo naprawdę, to nie jest żadne narzędzie.

Radny Marek Lucjan przekazał, że przedmówczyni dobrze odczytała jego intencje, bo właśnie o to jemu chodziło.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy stawka o której mowa, może być poddana zmianom w ciągu roku?

Wicestarosta wyjaśnił, że jest możliwy aneks do umowy.

Kolejno Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie **wniosek** w sprawie ujednolicenia wysokości dodatków funkcyjnych i pozostawienia maksymalnej stawki.

W wyniku przeprowadzonego głosowania przy 2 głosach „za” i 7 głosach „przeciwnych” ww. wniosek nie został przyjęty przez członków Komisji.

Następnie Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Karolinie Gracy Naczelnikowi Wydziału Kontroli i Zdrowia, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **zmiany Uchwały Nr XXXV/315/21 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 15 grudnia 2021 r. w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu pszczyńskiego na rok 2022 (Druk Nr 4).**

Naczelnik omówiła ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią jego uzasadnienia.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy projekt uchwały dotyczy tylko jednej apteki?

Naczelnik wyjaśniła, że pozostałe apteki wprowadziły zmiany w poprzednich miesiącach.

Radny Wojciech Lala zapytał, co stałoby się, gdyby Rada Powiatu zagłosowała przeciwko uchwale?

P. Starosta przekazała, że gdyby Rada zagłosowała przeciwko, funkcjonowałyby poprzednia uchwała i nie informowanoby społeczeństwa o jakichkolwiek zmianach, a zaproponowany wykaz nie byłby aktualny. Zwróciła uwagę, że w tej kwestii zostało źle skonstruowane prawo.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że z tego, co jest jemu wiadomo i nie wie czy coś zmieniło się w tej kwestii, że to Rada Powiatu ustala pracę aptek. Zwrócił uwagę, że Rada powinna występować z propozycją do aptek, jak one powinny w danym miejscu, kiedy i jakie powinny pełnić dyżury, a potem to przegłosować, a z tego, co widzi one same sobie robią plany i godziny, kiedy będą pracować i w jakiej miejscowości, a Rada ma to tylko zatwierdzić. Przekazał, że jego zdaniem coś jest nie tak. Zapytał, dlaczego Rada ma przegłosowywać plany, czy projekty planów pracy aptek, jeżeli one same sobie wszystko robią? Dodał, że w tym momencie Rada jest niepotrzebna. Przekazał, że z tego, co pamięta, zgodnie z ustawą, Rada Powiatu wydziela czas pracy aptek. Dodał, że w innych krajach europejskich jest wskazane, że w mieście są dwie apteki i nigdy nie powstanie żadna inna chyba, że zostanie sprzedana innemu przedsiębiorcy. Zwrócił uwagę, że u nas jest to dziwne, że Rada ma uchwalać czas pracy aptek. Dodał, że osobiście spotyka się z mieszkańcami, którzy nie są zadowoleni, że w danym momencie w Pszczynie nie ma otwartej apteki tylko muszą jechać z Pszczyny do Woli, co jest absurdem. Zwrócił uwagę, że Rada powinna mieć ułożony plan, że zabezpiecza np. w Pszczynie, że musi być otwarta jedna apteka, bowiem jest to punkt środkowy do którego można dojechać. Dodał, że nie może tak być, aby mieszkańcy z Pszczyny jeździli na drugi koniec Powiatu, bowiem apteki na obrzeżach są słabo wyposażone w medykamenty, zawierają małą ilość leków, więc jest problem z zakupem leków. Przekazał, że osoby, które nie kupią leków są niezadowolone i mówią, że radni zgadzają się na pracę aptek i Rada nie zdaje sobie sprawy na co się zgadza. Kolejno zapytał, czy Rada ustala pracę aptek, czy to apteki występują z propozycją, bo nie ma innego wyjścia i zgadzamy się na to?

Naczelnik przekazała, że może zacznie od przedstawienia definicji apteki ogólnodostępnej, bowiem tylko takie apteki funkcjonujące na terenie Powiatu, Rada Powiatu włącza w rozkład godzin pracy i harmonogram dyżurów w momencie,

kiedy na terenie Powiatu nie funkcjonuje żadna apteka całodobowa. Wyjaśniła, że apteka ogólnodostępna, obojętnie, czy mieści się w dużym mieście, czy w małej miejscowości, na podstawie przepisów prawa ma określony asortyment, jaki ma posiadać. Dodała, że nie ma różnicy, czy jest, to apteka w Pszczynie, gdzie mieści się Szpital, czy nocna świąteczna opieka, czy to jest np. apteka w Pielgrzymowicach, czy Goczałkowicach-Zdroju, czy innej miejscowości na terenie Pszczyny. Przekazała, że to, iż faktycznie apteki nie zamawiają takiego asortymentu, to się zdarza, bo też wszyscy jesteśmy pacjentami, potrzebujemy leków i też nie wszędzie każdy lek można kupić od ręki. Dodała, że przeważnie w aptekach mówią, że zamówią lek, który będzie dostępny w określonym czasie i tak funkcjonują. Kolejno przekazała, że ani Rada Powiatu, ani Zarząd Powiatu nie są organami, które mogłyby rozliczać z tego apteki i sprawdzać, czy apteka ma asortyment, czy nie. Zwróciła uwagę, że nie mamy podstawowych narzędzi do weryfikowania tego. Kolejno jeśli chodzi o godziny pracy aptek, każda apteka jest przedsiębiorcą w rozumieniu przepisów prawa i Rada Powiatu nie ma prawa w to ingerować, w jakich godzinach przedsiębiorca prowadzi działalność. Przekazała, że analizowała w tym temacie mnóstwo orzeczeń i rozstrzygnięć nadzorczych wojewodów z terenu całej Polski, bo nie jest tak, że przyjmuje się wszystko, co piszą właściciele aptek i wszystko jest obojętne, czy apteki funkcjonują dobrze, czy źle, czy można dostać lek, czy nie, czy mają dyżury nocne, czy nie. Przekazała, że z przepisów jasno wynika, że apteka jest przedsiębiorstwem, które działa w określonej rzeczywistości prawnej i jej właściciel określa, na jakich działa zasadach, czy jest, to punkt apteczny, czy apteka, w jakich działa godzinach i czy jest całodobowa. Dodała, że jeśli nie ma żadnej apteki całodobowej, to niestety Powiat ma wyznaczać, co jest absurdalnym przepisem z tym, że Rada Powiatu Pszczyńskiego nie uchyla się od tego, bowiem od lipca 2018 r., od kiedy nie ma apteki całodobowej, ma obowiązek wyznaczenia dyżurów i my te dyżury ustalamy. Dodała, że Powiat nie ma żadnych instrumentów, żeby rozliczać apteki z tego, czy one dyżurują, czy nie. Zwróciła uwagę, że wcześniej funkcjonowała apteka całodobowa na ul. Bielskiej w Pszczynie, która zabezpieczała cały Powiat i dostęp do wszystkich możliwych leków. Przekazała, że z dyżurami jest różnie. Dodała, że w okresie od lipca 2018 roku wpłynęła jedna skarga, bo pacjent szukał leku i trafił do apteki, która miała, zgodnie z uchwałą dyżurować, ale tego nie robiła. Poinformowała, że zgodnie z właściwością w trybie k.p.a., skarga została przesłana do Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego właściwego miejscowo, ale jaki był jej finał nie wiadomo, a też nie za bardzo jest możliwość, aby dociekać

i wnioskować o rozstrzygnięcia w takich sprawach. Poinformowała, że poszukiwała informacji, czy można skrócić dyżury, czy musi to być cała noc, z uwagi na to, iż właściciele apteki piszą, że nie mają odpowiedniej ilości farmaceutów z tytułem magistra. Przekazała, że skoro apteki decydują się na prowadzenie podmiotu, który jest prawnie obwarowany bardzo szczegółowo i konkretnie, co do warunków lokalowych, w jakich ma się mieścić, łącznie z tym, że jest określona przepustowość klimatyzacji, jaka ma być w poszczególnych pomieszczeniach z wyliczeniem metrażu poszczególnych pomieszczeń. Dodała, że są szczegółowe wytyczne, co do kadry, która ma obsługiwać aptekę. Dlatego też jeśli decydują się na prowadzenie apteki, to powinni dążyć do tego, aby faktycznie spełnić warunki i mieć wtedy świadomość, że Rada Powiatu może nałożyć obowiązek dyżurowania, w momencie, kiedy żadna apteka nie jest prowadzona całodobowo. Przekazała, że Rada Powiatu nie jest podmiotem, który może w tych kwestiach decydować. Zwróciła uwagę, że apteki, które są w rejestrze Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego, po potwierdzeniu godzin, w których funkcjonują i po zadeklarowaniu, czy będą dyżurować, czy prowadzić całodobowo działalność, czy nie, są ujmowane w harmonogramach stanowiących załącznik do uchwały. Przekazała, że Rada Powiatu raczej nie ma możliwości głównego ustalenia godzin pracy aptek. Odnośnie do dyżurów przekazała, że apteki mają taki obowiązek, a póki nie zmienią się przepisy prawa, nie widzi innej możliwości, niż sankcjonowanie tego. Poinformowała, że jest projektu ustawy z końca czerwca br. o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia, gdzie jest proponowana zmiana art. 94, który generalnie robi rewolucję, jeśli chodzi o sankcjonowanie tego artykułu, o ile zostanie przyjęty w obecnym kształcie. dodała, że na razie nie przywiązuje się do tego, bowiem jest to na etapie konsultacji społecznych i nie jest to jeszcze właściwy czas, aby zajmować się tym. Poinformowała, że zostało już wszczęte postępowanie w sprawie ustalenia godzin pracy i harmonogramu na nowy rok, bowiem procedura wymaga przeprowadzenia konkretnych kroków, które są czasochłonne i już szykuje się do nowego roku, a jeśli nowe przepisy wejdą w życie, będzie robione wszystko, aby to zrobić po nowemu. Przekazała, że póki co mamy taką, a nie inną sytuację prawną i w jej ramach się obracamy.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że przedmówczyni powiedziała, że jednak jest tak, jak osobiście mówił, że jednak, to Rada Powiatu ustala godziny dyżurów. Dodał, że jest

to istota, gdyż p. Naczelnik mówiła bardzo ogólnie i obszernie. Zwrócił uwagę, że krótko mówiąc robi to Rada i nie może być tak, że nie ma dyżurów.

P. Starosta przekazała, że apteki podają godziny pracy, a po naszej stronie jest przygotowanie dyżurów nocnych, co jest uchwalane przez Radę Powiatu.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że skarga, którą złożył, to nie jest jeden przypadek, tylko jest ich wiele, bowiem zdarza się, to często, że apteka, która ma pełnić dyżur, nie pełni go. Dodał, że mieszkańcy poszukują w internecie informacji, która apteka pełni dyżur, a po przyjeździe znajduje kartkę, że po drugiej stronie Powiatu jest otwarta inna apteka.

P. Starosta przekazała, że Rada Powiatu nie może nałożyć żadnych sankcji.

Radna Danuta Kocurek przekazała, że nie ma narzędzi, aby to egzekwować.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jeśli chodzi o dyżury aptek, to mamy jakąś konkretną aptekę na skraju Powiatu, która pełni dyżur i ktoś musi jechać np. z Woli do Pielgrzymowic, to wtedy ma bliżej do Oświęcimia.

Radna Danuta Kocurek przekazała, że pozostaje apteka „Blisko ciebie” w Oświęcimiu.

Kolejno Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Markowi Dutkowskiemu Skarbnikowi Powiatu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2022 rok (Druk Nr 5) oraz zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2022-2030 (Druk Nr 6).**

Skarbnik omówił ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień.

Radny Aleksander Malcher w odniesieniu do odstąpienia od realizacji programu Ministerstwa Edukacji i Nauki pn. „Poznaj Polskę” zapytał Wicestarostę, czy młodzież wyjeżdża na zielone szkoły?

Skarbnik wyjaśnił, że Powiat Pszczyński prowadzi ZS nr 3 Specjalnych w Pszczynie, gdzie funkcjonuje szkoła podstawowa i w tym samym czasie, kiedy miała miejsce realizacja jednego i drugiego programu mamy dofinansowanie z WFOŚ dla dzieci na wyjazd nazywany śródrocznym, popularnie zwanym zieloną szkołą. Wyjaśnił,

że z uwagi na to, że dzieci miały już w tym samym okresie rezerwację i zapewniony wyjazd w ramach zielonej szkoły, wyjątkowo w tym roku skorzystamy z programu Poznaj Polskę.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy dzieci nie mogą wyjeżdżać w innym terminie?

Skarbnik wyjaśnił, że będziemy korzystać z programu.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy jest to bezpowrotne?

Skarbnik przekazał, że to nie są nasze pieniądze.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że skoro nie skorzystano z tego, pieniądze są do zwrotu.

Skarbnik przekazał, że są do zwrotu, bowiem w programie były one wprowadzone po stronie budżetu.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy było typowo wyznaczone o jaki okres chodzi?

Wicestarosta przekazał, że były określone terminy.

Przewodniczący Komisji przekazał, że program, który jest nowością od dwóch lat, jest dosyć kłopotliwy, bowiem może z niego korzystać również młodzież szkół średnich.

Skarbnik przekazał, że generalnie stara się wykorzystać wszystkie środki.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jest zaskoczony, że nie skorzystam z programu. Dodał, że Zarząd Powiatu i Skarbnik walczy o każdą złotówkę, a w tym przypadku nagle wylatują pieniądze, bo są niewykorzystane.

Skarbnik przekazał, że w tym samym czasie nie można wysłać dzieci w dwa różne miejsca.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że w tym samym czasie nie można, bowiem nie da się rozdzielić.

Skarbnik przekazał, że ale czasem tak wychodzi, jednocześnie wyrażając nadzieję, że w przyszłości tak nie będzie.

W wyniku dokonanej analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, wysłuchaniu Naczelnika Wydziału Oświaty, Naczelnika Wydziału Kontroli i Zdrowia oraz Skarbnika Powiatu, członkowie Komisji Spraw Społecznych zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXIX/309/18 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 28 marca 2018 r. w sprawie przyjęcia regulaminu wynagradzania nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Pszczyński (Druk Nr 3), został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 8 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”,**
- 2) projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXV/315/21 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 15 grudnia 2021 r. w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu pszczyńskiego na rok 2022 (Druk Nr 4), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 8 głosach „za” (jedna osoba nie uczestniczyła w głosowaniu),**
- 3) projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2022 rok (Druk Nr 5), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 8 głosach „za” (jedna osoba nie uczestniczyła w głosowaniu),**
- 4) projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2022-2030 (Druk Nr 6), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 9 głosach „za”.**

Ad. 3) Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia wspólnego Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych w dnia 19 września 2022 r., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania, protokół został przyjęty pozytywnie większością głosów przy 8 głosach

„za” i 1 głosie „wstrzymującym się” przez członków Komisji. Następnie poinformował, że pogrzeb śp. ojca radnego Waldemara Lipusa odbędzie się w najbliższą środę o godz. 15⁰⁰ w Kościele Ewangelickim w Studzionce. Kolejno poinformował, że kolejne posiedzenie Komisji Spraw Społecznych odbędzie się **w dniu 28 listopada br. o godz. 15¹⁵** wspólnie z pozostałymi Komisjami Rady, celem analizy projektu budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok.

Podczas obrad posiedzenie Komisji opuścił radny Wojciech Lala, w związku z czym obecnych pozostało 8 radnych.

W wolnych głosach:

Przewodniczący Komisji przekazał, że z uwagi na to, że pełni funkcję Przewodniczącego Powiatowej Rady Rynku Pracy w Pszczynie, która we wrześniu zajęła się problemem uczniów, absolwentów szkół branżowych I stopnia i oczywiście reform, w które nie chce się już mocno wdrażać, chciałby poinformować, że podjęty został temat, ponieważ absolwenci szkół branżowych kończą trzecią klasę mają 16-17 lat i mają obowiązek nauki i w momencie, kiedy ma możliwość pójścia do pracy, bo mają ukończony zawód, ale nie mogą tego zrobić, bowiem są niepełnoletni, choć jest oczywiście młodocianym, ale ma obowiązek nauki. Przekazał, że Powiatowa Rada Rynku Pracy zwróciła się w tej sprawie z apelem o podjęcie działań legislacyjnych, bowiem problem będzie trwał przez wiele lat do Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy w Katowicach, Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, aby zmiany legislacyjne w jakimś stopniu poruszyć, bo nie każdy chce iść do szkoły branżowej II stopnia, tylko chce rozpocząć dorosłe życie i rozpocząć pracę, ale pracodawca nie może ich zatrudnić. Przekazał, że jest kilka problemów, dlatego jego zdaniem Komisja Spraw Społecznych powinna wysłać taki apel do Zarządu, bądź przygotować do Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej uchwałę intencyjną w tej sprawie, by zwrócić uwagę na problem. Zwrócił uwagę, że Powiatowa Rada Rynku Pracy już wysłała pismo w tej sprawie, jednakże jeśli będzie więcej głosów w tej sprawie, problem zostanie bardziej zauważony. Poinformował, że rozmawiając z absolwentami, czy w szkole branżowej, to są oni rozgoryczeni.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że to o czym jest teraz mowa, to przeżytek jeszcze z czasów komunistycznych, bo wtedy byli młodociani po dwuletnich szkołach i szli pracować do górnictwa i nikt nie zrobił z tym porządku.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że wtedy obowiązek nauki był do 15 roku życia, ale został wydłużony.

P. Starosta przekazała, że należałoby powrócić do roku 2017, kiedy zlikwidowano poprzedni system edukacji, który powodował, że po szkole zawodowej uczeń miał 18 lat i mógł legalnie iść do pracy. Poinformowała, że w tym czasie Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kadr Pracowniczych Oświaty pisało postulaty w momencie, kiedy konsultowano ustawy pokazywano, że zmiana systemu bez zmiany legislacyjnej, co do tego zapisu, będzie za parę lat wywoływała taką sytuację tylko, że nikt wtedy tak naprawdę nie konsultował społecznie i nie słuchał uwag, dlatego mamy teraz taką sytuację. Przekazała, że nieprawdą jest, że nikt tego wcześniej nie poprawił, bowiem system, który działał wcześniej nie miał tego problemu, wszystko pasowało. Dodała, że w momencie, kiedy cofnięto zasady i stworzono taki system, że uczeń kończy szkołę mając niespełna 17 lat, to pojawił się konflikt i jest duży problem legislacyjny. Dodała, że Komisja zwraca się do niej, jako do Starosty i ma świadomość problemu, już przez Związek Powiatów Polskich monitowano w tej sprawie, ale można powrócić raz jeszcze do tego tematu.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jest jeszcze kolejny efekt, tj. obniżenie wieku dzieci, które poszły do szkoły, jako sześciolatki.

P. Starosta nie zgodziła się z przedmówcą.

Radny Aleksander Malcher zwrócił uwagę, że przez to uczniowie wcześniej kończą edukację.

Radny Krystian Szostak przekazał, że teoretycznie przedmówca ma rację, ale p. Starosta wyjaśniła, dlaczego tak się stało.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy można byłoby zrobić to w formie uchwały intencyjnej, czy pisma do Zarządu Powiatu?

Radna Danuta Kocurek przekazała, że lepiej stworzyć uchwałę intencyjną.

Wobec powyższego Przewodniczący Komisji złożył **wniosek** dot. wprowadzenia do porządku obrad najbliższej sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego projektu uchwały intencyjnej w sprawie podjęcia działań legislacyjnych w zakresie aktywizacji zawodowej absolwentów szkół branżowych I stopnia.

W wyniku przeprowadzonego głosowania ww. wniosek został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przy 8 głosach „za” przez członków Komisji.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że kiedy występują jakieś niedomagania należy dokonywać zmian.

Radny Krystian Szostak przekazał, że apropo tego, jak wyglądało, to w socjalizmie, jest przykładem, że kończył zawodówkę dla pracujących przy zakładzie, ale miał wtedy 18 lat.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że były również osoby 17 letnie, bowiem pracował w paru zakładach i pamięta, jak przychodzili młodociani, których był opiekunem.

Radna Danuta Kocurek przekazała, że została zobligowana przez bardzo duże gremium, aby podjąć uchwałę intencyjną w sprawie sprzeciwu wobec likwidacji Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Pszczynie. Dodała, że uchwała, po jej podjęciu powinna zostać przekazana do Dyrektora Archiwów Państwowych, a jeśli będzie taka potrzeba do Ministra Glińskiego. Przekazała, że w Pszczynie mamy dziedzictwo kulturowe, które funkcjonuje przez wiele lat i ma zostać zlikwidowane. Kolejno przekazała, że znajdują się z nim tak wspaniałe zbiory, choć nie wie, czy wszyscy są tego świadomi, ilu naukowców z Polski, z zagranicy, a nawet świata przyjeżdża. Kolejno przekazała, że przez dwa lata pracował tam prof. z Japonii Shinshuke Hosoda, pisząc pracę naukową o położeniu robotników w dobrach Księstwa Pszczyńskiego, który uczył się języka polskiego i niemieckiego. Następnie złożyła **wniosek** dot. wprowadzenia do porządku obrad najbliższej sesji Rady Powiatu Pszczyńskiego projektu uchwały intencyjnej w sprawie wyrażenia sprzeciwu dot. likwidacji Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Pszczynie.

Przewodniczący Komisji przekazał, że osobiście prowadził tam zajęcia i zbiory są tam fenomenalne.

Radny Krystian Szostak przekazał, że Muzeum Zamkowe potrzebuje pomieszczeń i był swego czasu pomysłem przeniesienia Archiwum do budynku Palais.

W wyniku przeprowadzonego głosowania ww. wniosek został przyjęty pozytywnie większością głosów przy 7 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się” przez członków Komisji.

Wicestarosta poinformował, że po sierpniowym posiedzeniu Komisji z rodzinami zastępczymi, odbył się wyjazd do Bielska-Białej do Posła Grzegorza Pudy, któremu złożono pismo, aby uwzględnił kwestie, o których była mowa na posiedzeniu. Przekazał, że obecnie czekają na efekty, jednakże już zostało wprowadzone do ustawy najniższe wynagrodzenie w kwocie 4.100 zł.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu, Przewodniczący Komisji zamknął ten punkt porządku obrad.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 14³⁰.

Przewodniczący Komisji
Spraw Społecznych
Michał Pudelko

Protokołowała: Aleksandra Folek - Krupnik